

KS. JÓZEF KUDASIEWICZ

HISTORIA CZY EKONOMIA ZBAWIENIA?

Po Soborze Watykańskim II historia zbawienia zyskała pełne prawo obywatelstwa w teologii katolickiej. Często mówi się i pisze o historii zbawienia, o ujęciu historyczno-zbawczym; nie zawsze jednak pojęcia te są jednoznaczne i dokładnie sprecyzowane. Wiele problemów związanych z historią zbawienia jest jeszcze kontrowersyjnych, co sprawia dodatkowe trudności. Jaka jest relacja między ekonomią a historią zbawienia? Jak winno się mówić: dzieje zbawienia czy historia zbawienia? Głównym zadaniem tego artykułu będzie próba wyjaśnienia i uściślenia pojęć.

1. Przed próbą definicji lub opisu historii zbawienia należy wcześniej przygotować grunt przez zbadanie sugestii soborowych na ten temat oraz wyjaśnienie pojęć wstępnych, bez znajomości których nie zrozumie się głębiej sensu historii zbawienia. Z dokumentów soborowych na uwagę zasługują szczególnie dwa. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* stwierdza: „Albowiem choć Zbawiciel jest tym samym Bogiem co i Stworzyciel, jeden jest Pan dziejów ludzkich i dziejów zbawienia [...]” (p. 41). Tekst podstawowy znajduje się jednak w *Konstytucji dogmatycznej o objawieniu Bożym*: „Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić siebie samego, ujawnić nam tajemnicę woli swojej (Ef 1,9), dzięki której przez Chrystusa, Słowo Wcielone, ludzie mają dostęp do Ojca w Duchu i stają się uczestnikami boskiej natury (Ef 2,18; 2 P 1,4). Ten plan objawienia urzeczywistnia się przez czyny i słowa wewnętrznie ze sobą powiązane tak, że czyny dokonane przez Boga w historii zbawienia ilustrują i umacniają naukę oraz sprawy słowami wyrażone, słowa zaś obwieszczają czyny i odsłaniają tajemnicę w nich zawartą. Najgłębsza zaś prawda o Bogu i o zbawieniu człowieka jaśnieje nam przez to objawienie w osobie Chrystusa, który jest zarazem pośrednikiem i pełniącym całość objawienia” (p. 2). Dokument ten stwierdza, że Bóg chciał się objawić człowiekowi i chciał mu ujawnić plan, czyli ekonomię zbawienia. Plan ten jest planem miłości. Bóg objawił się bowiem „w nadmiarze miłości” oraz zwraca się do ludzi jak do przyjaciół i prowadzi z nimi

dialog (Wj 33,11). Objawienie więc ma charakter dialogu. Plan zbawienia urzeczywistnia się przez czyny i słowa wewnętrznie ze sobą związane. Zestawienie „słowa i czyny” strzeże przed jednostronnym ujęciem objawienia jako serii pojęć lub prawd abstrakcyjnych, które Bóg objawia człowiekowi. Słowem Boga w znaczeniu najpełniejszym jest Jezus Chrystus. W Nim mamy wszelką prawdę, którą Bóg chciał objawić ludziom. On jest pośrednikiem, pełni objawienia, jest również ośrodkiem historii zbawienia. Bóg objawił się człowiekowi w toku historii. Dlatego właśnie ekonomia zbawienia w Starym Testamencie „na to była przede wszystkim nastawiona, by przygotować, proroczo zapowiedzieć (Łk 24,44; J 5,39; 1 P 1,10) i różnymi obrazami typicznymi oznaczyć nadejście Chrystusa, odkupiciela wszystkich, oraz królestwa mesjańskiego. A księgi Starego Testamentu stosownie do położenia rodzaju ludzkiego przed dokonaniem przez Chrystusa zbawieniem udostępniają wszystkim znajomość Boga i człowieka oraz sposobów działania Boga sprawiedliwego i miłosiernego w stosunku do ludzi” (KO 15). Boży plan zbawienia zaczął się już realizować w Starym Testamencie, zapowiadając i przygotowując nadejście Chrystusa. Wreszcie Sobór Watykański II mówiąc o reformie studiów kościelnych przypomina, żeby Piśmo św. było duszą całej teologii. We wstępnej fazie studiów należy przedstawić tajemnicę zbawienia. Następnie nauki teologiczne należy „żywiej powiązać z tajemnicą Chrystusa i z historią zbawienia”.

W dokumentach soborowych występują dwa pojęcia: ekonomia i historia zbawienia¹. W jakiej relacji do siebie pozostają te dwa pojęcia? W tekstach Vaticanum II, jak również w pracach współczesnych teologów relacja między tymi pojęciami rozumiana jest w różny sposób. Ci, którzy je rozróżniają, utrzymują, że ekonomia zbawienia oznacza Boży plan zbawienia. Autor *Listu do Efezjan* (3,9) nazywa go „tajemniczym planem”. Treść tego Bożego planu przedstawiona została w hymnie z *Listu do Efezjan* (Ef 1,3-14)². Centralnym elementem tego planu Bożego jest Jezus Chrystus. „Plan ten może mieć pewne etapy i rzeczywiście je ma. Chrześcijańska tradycja mówi o *dispositiones* i o *dispensationes* zbawczych «ekonomii», które niewątpliwie znajdują także pewien wyraz w życiu religijnym ludzi, chociaż ściśle biorąc określają status zadań i warunków

¹ Naukę Vaticanum II o historii zbawienia podają: W. G r a n a t. *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie. Zarys dogmatyki katolickiej*. T. 1. Lublin 1972 s. 255-258; J. K u d a s i e w i c z. *Wstęp do historii zbawienia*. Lublin 1975² s. 3 n.; L. M a d e j. *Rozumienie zbawienia w dokumentach Soboru Watykańskiego II*. W: *Teologiczne rozumienie zbawienia*. Lublin 1979 s. 133-167, szczeg. s. 158 n.

² Por. K. R o m a n i u k. *Zbawcza inicjatywa Boga*. W: *Drogi zbawienia. Od Biblii do Soboru*. Pod red. B. Przybylskiego. Poznań 1970 s. 5-23.

zbawienia”³. Ten Boży plan zbawienia człowiek może odczytać tylko w świetle wiary i dzięki wspaniałomyślności Boga, który zechciał nam objawić tajemnicę zbawczej swojej woli. Tak wydaje się pojmować ekonomię zbawienia Thils. Historia zbawienia natomiast, jego zdaniem, jest realizacją w czasie tych Bożych planów. Polega ona na interwencjach Boga w historię i na podejmowaniu działania w stosunku do ludzkości, narodu wybranego lub poszczególnych jednostek. Te interwencje Boga w historię określa się mianem *kairoi*, tj. decydujących momentów, w których opatrność Boża wkracza w historię wspólnoty wybranej lub jednostek wybranych, nawiązując z nimi dialog zbawienia. Poprzez te decydujące momenty — *kairoi* Bóg, Pan dziejów i Król czasów, wytycza bieg historii, która swój punkt kulminacyjny osiąga w Jezusie Chrystusie. Owe *kairoi* decydują również o istnieniu ludzi szczególnie przez Boga wybranych do realizacji w czasie Jego planów zbawczych. Historia zbawienia jest to więc realizowanie w przestrzeni i czasie Bożej ekonomii zbawienia⁴.

Druga grupa teologów i egzegetów utrzymuje, że ekonomia zbawienia utożsamia się z historią zbawienia. Głównym reprezentantem tego ujęcia jest O. Cullmann, który znalazł wielu zwolenników szczególnie wśród egzegetów i teologów niemieckich. *Oikonomia* jest terminem biblijnym, który wyraża ideę planu, zarządzania, dysponowania; występuje w sensie czynnym (1 Kor 9,17; Kol 1,25; Ef 3,2) i biernym (por. Rz 11,25; 1 Kor 4,1; 15,51; Ef 1,10; 3,9). W biblijnym użyciu terminu *oikonomia* zawarta jest, zdaniem Cullmanna, nie tylko idea planu Bożego, lecz również idea realizacji i wypełnienia tego planu: to, co nazywa się już historią zbawienia. „Dla Nowego Testamentu, Bóg wypełnia swój plan poprzez określone wydarzenia czasowe. Ta idea istotna nie jest jednak wyrażona z tą samą mocą. Znajduje się ona z pewnością w nowotestamentalnym użyciu terminu *oikonomia*, lecz jakby w sposób zaciemniony. Koncepcja ta, według której wydarzenia są nośnikami działania Bożego, jest fundamentalna dla pojęcia historii zbawienia, znajdujemy ją w całym Nowym Testamencie, a miejsca dopiero co cytowane poświadczają to wyraźnie. Mówienie o Bogu, który realizuje swój plan, wskazuje zawsze na związek z wydarzeniami Bożymi. Chociaż więc słowa «historia zbawienia» nie są określeniem biblijnym, to jednak wolimy je bardziej niż «ekonomia zbawienia»”⁵. W całym swym dziele Cullmann wykazuje przekonująco, że nie ma w Nowym Testamencie nazwy „historia zbawienia”, ale istnieje sama rzecz, jaką ta nazwa wyraża. Dla Cullmanna więc biblijne pojęcie ekonomii zbawienia zawiera w sobie nie tylko ideę planu Bożego, lecz

³ G. Thils. *Problemy teologii religii niechrześcijańskich*. Warszawa 1975 s. 62.

⁴ Tamże s. 61 n.

⁵ Por. O. Cullmann. *Heil als Geschichte, Heilsgeschichtliche Existenz im Neuen Testament*. Tübingen 1965 s. 58.

również realizację tego planu przez działanie Boże w historii, czyli oznacza to samo, co historia zbawienia. Takie same znaczenie miał termin „ekonomia” u Ojców Kościoła: Boży plan, który w Chrystusie znajduje swe wypełnienie (Ignacy Ant. Ep 19,2). Ekonomia ma również podstawowe znaczenie u św. Ireneusza. Używa on tego terminu w sensie „historia zbawienia”. A więc analiza tekstów biblijnych i patrystycznych prowadzi do wniosku, że ekonomia zbawienia w ujęciu biblijnym oznacza to samo, co historia zbawienia. Jednak to drugie określenie lepiej oddaje samą rzecz, o którą nam chodzi, dlatego Cullmann proponuje, aby używać tego drugiego określenia. Propozycja Cullmanna przyjęła się w egzegezie i teologii, dlatego wielu badaczy używa pojęcia „historia zbawienia”, które rozumie w sensie planu Bożego i jego realizacji poprzez dzieła Boże w historii. Propozycja ta nie jest pozbawiona słuszności, ma oparcie biblijne i patrystyczne oraz porządkuje wiele pojęć dyskusyjnych.

2. Po wyjaśnieniu pojęć „ekonomia i historia zbawienia” możemy przystąpić do bliższego sprecyzowania tego ostatniego pojęcia. Historia zbawienia łączy się ściśle z biblijną koncepcją czasu i historii w ogóle. Człowiek rozważany w swej jedności organicznej tak indywidualnej, jak i społecznej żyje w przestrzeni (miejscu) i w czasie. Ten wymiar przestrzenno-czasowy człowieka stanowi istotny aspekt jego egzystencji i decyduje o jego byciu historycznym⁶. Żeby zrozumieć w pełni ten wymiar człowieka, jest rzeczą konieczną poznanie biblijnej koncepcji czasu. W środowisku biblijnym tak wschodnim, jak i greckim panowała niepodzielnie cykliczna koncepcja czasu lub tzw. koncepcja „wiecznego powrotu”. Grecy przedstawiali sobie bieg czasu nie w formie ciągłej linii prostej, lecz w formie cyrkularnej, w formie koła. Czasy, wydarzenia, a nawet sytuacje ciągle na nowo rytmicznie się powtarzają. Żadne wydarzenie nie ma charakteru jedynego i неповtarzalnego. Wydarzyło się kiedyś, wydarzy się dziś i powtórzy się w przyszłości, ciągle na nowo, jak obrót koła. Konieczne trwanie czasu jest powtarzaniem się i powrotem. Czas nie jest więc miejscem do działania opatrności Bożej. Stąd historia nie jest poddana jakiemuś celowi, ukierunkowaniu, lecz jest koniecznością ciągłych powrotów. Przy takiej koncepcji czasu człowiek w sposób konieczny poddany jest biegowi czasów; to poddanie odczuwa sam jako niewolę i przekleństwo. Uwolnienie się z tej konieczności może nastąpić jedynie przez przejście z tego życia, związanego cyklem czasu, do życia przyszłego, wolnego od tych koniecznych powrotów. Stąd Grecy zbawienie i szczęście przedstawiali sobie w kategoriach przestrzennych: życie tu na ziemi, na tym świecie i życie w innym świecie, na ziemi i w podziemiach, zaświatach. Nie pojmowali natomiast zbawienia i wyzwolenia

⁶ Por. F. Festorazzi. *Storia della salvezza*. RiBI 18:1970 s. 344.

ludzkiego w kategoriach czasowych: teraz i w przyszłości. Zbawienie ludzkie nie mogło być określane przez czas, ponieważ czas był pojmowany cyklicznie jako konieczność ciągłych powrotów⁷. Przy takiej koncepcji czasu nie ma miejsca na eschatologię, na dążenie do pełni czasów, na działanie Boże. Stąd też nadzieja zbawienia w zaświatach w religii greckiej np. polegała na uwolnieniu się duszy ludzkiej z więzienia, jakim jest ten materialny, historyczny świat. Zbawienie polega na wyrwaniu się, na ucieczce spod panowania historii, z konieczności owych ciągłych powrotów. Nie ma w tym nic nadprzyrodzonego, nie zakłada istnienia jakiegoś planu urzeczywistniającego się w historii⁸. Koncepcja czasu bardzo wyraźnie rzutuje na koncepcję historii i zbawienia.

Inną natomiast koncepcję czasu spotykamy w Biblii. Czas nie jest rzeczywistością przeciwną Bogu, lecz środkiem, którym posługuje się Bóg, aby objawić działanie swej łaski. Z jednej strony czas nie jest przeciwny wieczności Boga, z drugiej zaś jest on pojmowany jako linia prosta, a nie koło: czas miał „początek” — *arche* i będzie miał „koniec” — *telos*. Od momentu gdy się rozróżni „początek” i „koniec”, adekwatne przedstawienie czasu będzie miało formę linii prostej: na początku czasu (*arche*), dziś, w przyszłości (*telos, eschatos*). Czasy te ustalił Bóg w swej wszechmocy. Czas nie jest ślepym powrotem, ale jest przez Boga kierowany. Czasy rozumiane jako linia prosta, wstępująca, mają swoje wypełnienie. Plan Boży może się realizować w sposób progresywny. Cel umieszczony na krańcu linii prostej nadaje ukierunkowanie całej historii, realizującej się na tej linii. Historia ma cel, zdąża ku celowi. Centralnym punktem na tej linii jest Jezus Chrystus. Jest to punkt stały, dzięki któremu orientuje się cała historia: ta, która była przed Chrystusem, zdążała do Niego, ta, która jest po Nim, zdąża na ponowne Jego przyjście. Stąd historia ma cel i sens. Bóg żywy jest motorem tej historii: działał w przeszłości i działa aktualnie i jest Bogiem przyszłości, Bogiem, który przychodzi. Tu właśnie ma swoje źródło napięcie między „już teraz” i „jeszcze nie”. Dzięki temu na historię można patrzeć teologicznie i eschatologicznie⁹. To bib-

⁷ Por. O. Cullmann. *Christ et le temps. Temps et Histoire dans le christianisme primitif*. Neuchâtel—Paris 1957 s. 38 n.; J. Kudasiewicz. *Jedność dwu Testamentów jako zasada wyjaśnienia misterium Chrystusa w Kościele pierwotnym*. RBL 24:1971 s. 98.

⁸ Por. P. Grelot. *Biblia i teologia*. W: *Tajemnica Chrystusa*. Poznań 1968 s. 21 n.; Kudasiewicz. *Wstęp do historii zbawienia* s. 6.

⁹ Por. Cullmann. *Christ et le temps* s. 38; tenże. *Heil als Geschichte* s. IX; L. R. Stachowiak. *Teologiczno-biblijna problematyka czasu*. RBL 17:1964 s. 291-303. Przeciw linearnej koncepcji czasu w Piśmie św. wystąpił H. Urs von Balthasar starając się uzasadnić, że w Biblii jest również cykliczna koncepcja czasu, podobnie jak w mitologiach pogańskich. Argumentacja jego nie jest jednak przekonująca (*Sens dziejów według Biblii*. „Znak” 27:1975 s. 1468 n.).

linjne pojęcie czasu i historii różni się całkowicie od koncepcji greckich. W koncepcji czasu i historii widzi Cullmann zasadniczą różnicę, jaka istnieje między nauką Biblii a różnymi ideologiami religii pogańskich. W nauce tej wyraża się oryginalność orędzia biblijnego. Dzięki takiej koncepcji czasu Izrael posiadał prawdziwą historiografię, a nie tylko zwykłe kronikarstwo, jak to było w Egipcie lub Mezopotamii. Jeżeli Bóg działa w historii, w czasie, to można mówić o wielkich dziełach Bożych realizowanych w toku świętej historii. Przy takiej koncepcji czasu i historii człowiek nie zbawia się sam, choćby stosował najbardziej wyszukane metody. Tylko Bóg, Pan dziejów, może zbawić człowieka. Bóg rzeczywiście chce to uczynić. Nie przez wyłączenie ludzi z historycznego świata, lecz przez umieszczenie w samym sercu historiozbawczych mocy, przez które człowiek może się zbawić. Na tym właśnie polega historia zbawienia. Włączenie się w tę historię jest dla każdego człowieka wejściem na drogę zbawienia. Człowiek więc aby się zbawić, nie musi uciekać z historii, a mimo to może się wyłączyć z losu grzesznej ludzkości i włączyć się w przeznaczenie ludzkości odkupionej.

Rodzi się tu jednak pewna trudność, na którą zwrócił uwagę Thils. Czy i w jakim znaczeniu można mówić o historii zbawienia? Zbawienie przecież jest wydarzeniem duchowym, jest nadprzyrodzonym darem Boga dla człowieka, zrozumiałym jedynie we wierze. Czy można więc mówić o charakterze historycznym tak pojętego zbawienia? Na trudność tę odpowiada on w następujący sposób: „Istotnie termin «zbawienie» oznacza nie tylko oczyszczenie i uświęcenie człowieka, czyli wszystko to, co płynie od Boga do człowieka, ale także uwielbienie i dziękczynienie, czyli wszystko to, co zwraca się od człowieka ku Bogu. Jeśli zbawienie bierze pod uwagę akty religii, oznacza wszystkie aspekty tej cnoty. Jeśli bierze pod uwagę «środki obiektywne», składnik każdej religii, oznacza wszystkie te środki, czy będą to obrzędy oczyszczenia, czy gesty adoracji”¹⁰. Rozumowanie to można by jeszcze uzupełnić. Zbawienie ma charakter dialogowy, odpowiedź człowieka na darowane mu zbawienie należy do integralnych elementów zbawienia. Ta odpowiedź człowieka realizuje się w przestrzeni i czasie, czyli w historii. A więc można mówić o historii zbawienia. Biblijne pojęcie zbawienia polega na wyzwoleniu całego człowieka: duszy i ciała. Człowiek jako byt psychofizyczny może realizować swoje zbawienie w historii, w której tkwi, w środowisku, w którym żyje. Boże działanie zbawcze musi więc przechodzić przez człowieka, inaczej nie będzie żadnej historii zbawienia¹¹. Należy jeszcze zwrócić uwagę na podstawowe rozróżnienie: historia zbawienia może oznaczać dzieła zre-

¹⁰ Jw. s. 59 n.

¹¹ Tamże s. 63.

alizowane przez Boga w ciągu historii lub też może oznaczać dzieła spisane (tj. pod natchnieniem) w historii zbawienia. W pierwszym wypadku historia zbawienia oznacza zbawienie, które ma swoją historię, rzeczywistość, która konkretyzuje się w następujących po sobie wydarzeniach, osobach, instytucjach. W znaczeniu drugim historia zbawienia oznacza spisana dokumentację (*testimonium*), która za przedmiot ma zbawienie. W tym sensie używa pojęcia historii zbawienia Sobór, gdy mówi, że „Księgi Starego Testamentu spisują historię zbawienia [...]” (KK 5)¹². Oczywiście nas interesuje to pierwsze znaczenie historii zbawienia. Poznajemy ją jednak ze świadectwa Pisma św.

2. Egzegeci i teologowie nie są jednak zgodni w rozumieniu historii zbawienia jako czynów Boga dokonanych w dziejach ludzkich. Powstaje bowiem od razu pytanie, czy chodzi tu tylko o dzieła Boże dokonane na korzyść ludu Bożego Starego i Nowego Testamentu, czy też o dzieła zbawcze dotyczące całej ludzkości? W odpowiedzi na to pytanie badacze dzielą się na dwie grupy. Jedni wydarzenia zbawcze, które są przedmiotem tej historii, ograniczają tylko do religii judeo-chrześcijańskiej, drudzy zaś odnoszą również do innych religii.

Do pierwszej grupy należą ci, którzy historię zbawienia zacieśniają do historii ludu wybranego Starego Testamentu i później do Kościoła, który jest kontynuacją Izraela. Klasyczny przykład takiego ujęcia spotykamy u A. Kerrigana, który tak określa historię zbawienia: Jest to „całość występujących po sobie wydarzeń, ściśle powiązanych z wybranym przez Boga narodem, zdziałanych w tym celu, aby przez nie przybliżyć zbawienie ludzkości”¹³. Wydarzenia te włączone są w ramy historii powszechnej, a dzięki nadprzyrodzonej opatrności Bożej realizują wprost plan zbawienia całego rodzaju ludzkiego. „Według tej definicji — jak słusznie zauważa ks. S. Grzybek — historia zbawienia zostaje wtłoczona w ramy historii ludu izraelskiego i dokonuje się w zasadzie przez jego

¹² Por. T. Stramare. *Riflessione sull' economia della rivelazione*. RiBI 15:1967 s. 539 n. Pierwsze określenie można nazwać „dziejami zbawienia” (*Geschichte*), drugie zaś „historią zbawienia” (*Historie*). W języku polskim jednak, podobnie jak w wielu językach zachodnich, termin „historia” używany jest i w jednym, i w drugim znaczeniu szczególnie przez teologów (O. Cullmann. *Le salut dans l'histoire*. Neuchâtel 1966 s. 69 n.). Niemieckie określenie *Heilsgeschichte* (dzieje zbawienia) oddaje przez *Histoire du salut* (historia zbawienia).

¹³ „In breve, la storia della salvezza è l'intero susseguirsi di avvenimenti connessi con il popolo scelto da Lui per promuovere la salvezza dell'umanità: il popolo di Israele, da principio, e la Chiesa Cristiana, che succede a Israele, poi” (*Il Vecchio Testamento. W: Commento alla Costituzione dogmatica sulla divina Rivelazione*. Milano 1966 s. 153).

pośrednictwo”¹⁴. Czy takie zacieśnienie historii zbawienia tylko do ludu izraelskiego lub Kościoła jest słuszne? Większość współczesnych egzegetów i teologów pojmuje historię zbawienia szerzej, rozumiejąc przez nią zbiór doświadczeń zbawczych całej ludzkości, a nie tylko ludu Bożego Starego i Nowego Testamentu. Historia zbawienia w tym ujęciu obejmuje całokształt wydarzeń historycznych, które mają jakiś pozytywny i realny związek ze zbawieniem człowieka¹⁵. Tak pojętą historię zbawienia dzieli się na ogólną lub powszechną i szczegółową lub specjalną.

Ogólna lub powszechna historia zbawienia oznacza wszystkie wydarzenia w historii ludzkości, które dotyczyły zbawienia lub (jego zaprzeczenia) potępienia. Mówiąc inaczej można by ją nazwać historią wszystkich doświadczeń ludzkości związanych ściśle ze zbawieniem. Zdaniem Thilisa „mówiąc «historia powszechna» zbawienia zakładamy, że Bóg realizuje także pewien plan wspólny i powszechny, który obejmuje wszystkie ludy, a więc nie tylko lud Starego i Nowego Testamentu”¹⁶. Powstaje teraz pytanie, czy się da uzasadnić istnienie tak powszechnej historii zbawienia. Za istnieniem tak pojętej historii zbawienia można przytoczyć dwa argumenty: historyczny i teologiczny. Pierwszy — to sam fakt istnienia doświadczeń zbawczych przed judeo-chrześcijańską historią zbawienia i obok niej. Te doświadczenia zbawcze nie miały charakteru pozahistorycznego, lecz historyczny, gdyż realizowały się historycznie w różnych pozabiblijnych religiach. Człowiek bowiem nie może realizować jakiegokolwiek transcendentnej relacji do Boga, jak tylko w konkretnie historycznym. Istnienie faktów i doświadczeń zbawczych poza Izraelem i Kościołem pozwala nam mówić o powszechnej historii zbawienia. Argument teologiczny na pierwszym miejscu zwraca uwagę na powszechną wolę zbawienia. Teologia katolicka uczy, że zbawcza wola Boża rozciąga się na wszystkich ludzi (Ef 2,11). Zbawienie to ofiarowywane jest wszystkim ludziom, przynajmniej tym, którzy nie zamykają się przed tym darem przez świadomą i dobrowolną winę¹⁷. Ślady tej powszechnej woli zbawczej Boga spotykamy już w Starym Testamencie, szczególnie w historii przymierza Boga z człowiekiem. Przymierza te miały wyraźnie charakter soteriologiczny i powszechny. Następnie nie można identyfikować Starego Testamentu tylko z przymierzem Boga z ludem wybranym, zawartym

¹⁴ *Pismo św. historią zbawienia*. W: *Idee przewodnie soborowej Konstytucji o Bożym Objawieniu*. Kraków 1968 s. 26.

¹⁵ A. Darlapp. *Heilsgeschichte*. HTG I 662-680; tenże. *Fundamentale Theologie der Heilsgeschichte*. W: *Mysterium Salutis*. T. 1. Einsiedeln 1965 s. 13-156; tenże. *Heilsgeschichte*. LThK V 148-156.

¹⁶ Jw. s. 63.

¹⁷ Por. Darlapp. *Heilsgeschichte*. HTG I 675 n.; Cz. Bartnik. *Prolegomena do historii zbawienia*. „Studia Gdańskie” 3:1978 s. 132 n.

przez pośrednictwo Mojżesza. Stary Testament mówi o wielu przymierzach, niektóre z nich odnoszą się nie tylko do Żydów, lecz również do innych ludzi. Stary Testament jest nazwą ogólną, określającą trzy przymierza zawarte między Bogiem a ludzkością przed erą chrześcijańską, a mianowicie pierwsze przymierze z epoki Adama, drugie z czasów Noego i trzecie zawarte z Mojżeszem¹⁸. Pierwsze dwa przymierza mają wyraźnie zasięg powszechny, obejmują całą ludzkość. Trzecie natomiast, choć było zawarte z ludem wybranym, to jednak w nauczaniu proroków uważane było za zapowiedź i przygotowanie przymierza powszechnego z całą ludzkością. W ten sposób analiza przymierzy jest argumentem biblijnym za istnieniem powszechnej historii zbawienia. Istnienie tak pojętej historii zbawienia było czymś oczywistym i powszechnie przyjmowanym przez Ojców Kościoła. Klemens Aleksandryjski¹⁹ uczy, że Bóg „troszczy się o cały świat, co jest naturalne, skoro jest On Panem świata. Jest On jego Zbawcą; nie zaś Zbawcą jednych, a innych nie. Rozdaje On jednak swoje dobrodziejstwa według możliwości każdego, Grekom i barbarzyńcom, a także tym spośród nich, którzy z góry przeznaczeni i w określonym czasie wezwani zostali, a mianowicie wiernym i wybranym. Nikt więc nie może nikomu zazdrościć, ponieważ wezwał On wszystkich jednakowo, a tym, którzy wierzyli w sposób doskonały, udzielił wspaniałych godności” Według Ojców Kościoła Bóg chce zbawienia wszystkich ludzi, a nie tylko żydów i chrześcijan. Nie można więc historii zbawienia ograniczać tylko do ludu Starego i Nowego Testamentu. Akceptując fakt istnienia powszechnej historii zbawienia trzeba stwierdzić, że pozostaje ona w pozytywnej relacji do specjalnej (tj. judeo-chrześcijańskiej) historii zbawienia. Rozumiemy to w ten sposób, że w ogólnej historii zbawienia jest zawarte jakieś przygotowanie do szczególnej historii zbawienia. Ta ogólna historia zbawienia mimo jej charakteru atematycznego posiada jednak w sobie dynamizm, który ją kieruje do ostatecznej pełni zbawienia w Chrystusie. I jeżeli człowiek w sposób rzeczywiście zawiniony będzie się uchylał od tego dynamizmu i ukierunkowania historii zbawienia, historia ta może się zmienić dla niego w historię potępienia²⁰. Objawienie nie poucza nas wyraźnie, czy ogólna historia zbawienia skończy się w jakimś określonym czasie, tzn. czy wcieli się ona całkowicie w toku czasów w szczególną (chrześcijańską) historię zbawienia. Powszechna historia zbawienia, choć nie jest formalnie identyczna ze świecką historią świata, to jednak materialnie jest w niej zawarta²¹.

¹⁸ Por. Thils, jw. s. 71-78.

¹⁹ *Stromata* VII c. 2. PG 9, 409 n.

²⁰ Por. Darlapp. *Heilsgeschichte*. LThK V 154.

²¹ Tamże s. 154 n.

3. Przejdźmy teraz do szczególnej lub specjalnej historii zbawienia. „Mówienie o szczególnej historii zbawienia — pisze Thils — to zakładanie, że Bóg stopniowo realizuje specjalny plan religijny, konkretnie w Izraelu i w Kościele, stanowiący jego spełnienie. Przymierze z Mojżeszem jest tego ważną oznaką, a Nowe Przymierze stanowi jego kres i istotę. Religia żydowsko-chrześcijańska jest bezpośrednio równocześnie owocem i korzeniem”²². Tę historię zbawienia można by też nazwać biblijną lub judeo-chrześcijańską. Do istoty szczególnej historii zbawienia w sposób konieczny należą: objawienie, łaska, szereg wydarzeń historycznych oraz refleksyjne uświadomienie sobie, że wydarzenia te mają charakter zbawczy. Owo odniesienie jakiegoś faktu do zbawienia, rozpoznanego wśród innych wydarzeń historycznych, musi być zagwarantowane przez samego Boga, tzn. sam Bóg interpretuje szereg faktów z historii świeckiej jako fakty zbawcze²³. Bez tej interpretacji fakty te pozostałyby tajemnicze i zagadkowe. Dlatego słusznie Festorazzi nazwał Biblię interpretacyjnym kluczem wydarzeń. Dzięki Biblii człowiek wierzący może rozpoznać wydarzenia, które wyrażają spotkanie Boga z człowiekiem, i potrafi odczytać ich głęboki sens²⁴. Wyjście Żydów z niewoli egipskiej, przymierze na górze Synaj, a nawet śmierć Chrystusa na krzyżu bez interpretacji przez natchnione słowo Boże, byłyby tylko zwyczajnymi wydarzeniami historycznymi. Interpretujące słowo Boże wskazuje na ich wymiar zbawczy. Interpretacja serii wydarzeń dokonuje się przez słowo Boże, które przez to stanowi element konstytutywny tej historii. Wydarzenia te, odłączone w ten sposób od reszty historii, tworzą jedną i wspólną historię i przez to stanowią rzeczywiście i formalnie szczególną historię zbawienia. Wcielenie w wymiary historii ludzkiej wydarzeń Bożych odnoszących się do zbawienia, następnie historyczność tych wydarzeń ukazuje się tylko wtedy, gdy słowo Boże wyrażając te fakty i interpretując je, samo stanowi część integralną tej czynności zbawczej. Istnieje więc w historii ludzkiej szczególny wątek wydarzeń, który Boża opatrzność kieruje bezpośrednio ku urzeczywistnieniu zbawienia. Te wydarzenia są w ścisłym sensie czynami Boga w dziejach ludzkich. Paralelnie do włączenia w czas Bożej interpretacji wydarzeń zbawczych rozwija się dialog: ofiarowanie przez Boga zbawienia i przyjęcie tego daru przez człowieka. I tak będzie aż do momentu ostatecznego, kiedy to określony zostanie sens i koniec całej historii. Ofiarowanie zbawienia, przyjęcie i interpretacja jednego i drugiego przez słowo Boże znalazły nierozzerwalną i historyczną jedność w osobie Słowa Wcielonego. Tam więc stajemy

²² Jw. s. 63.

²³ Por. Darlapp. *Heilsgeschichte*. HTG I 668.

²⁴ Por. jw. s. 350.

w obecności szczególnej historii zbawienia i objawienia, gdzie — bez dwuznaczności — słowo Boże wyjaśnia historię w sensie zbawienia i potępienia, tam, gdzie ono wydobywa z jasnością i pewnością czyny Boże z ogólnej historii zbawienia i objawienia, tam, gdzie w Jezusie Chrystusie są zjednoczone w sposób absolutny, nieporównywalny i nieodwołalny Bóg, świat i jego historia, jak to poświadczają deklaracje samego Chrystusa. Istnieje więc definitywna i nierozrwalna jedność i identyczność między dziełem zbawczym Boga a ukazaniem się historycznym w Jezusie Chrystusie. Dlatego też przed Chrystusem, gdy ta jedność była tylko częściowo realizowana, posiadali ludzie „prowizoryczne” i niepełne środki zbawienia (KO 2).

Aby głębiej i lepiej poznać istotę szczególnej historii zbawienia, należy przyjrzeć się jej elementom strukturalnym stanowiącym jej specyfikę. Szczególna historia zbawienia posiada nasamprzód strukturę transcendentną, to znaczy przekracza granice historii świeckiej. Jest transcendentna, bo Bóg jest inicjatorem dialogu zbawienia oraz do Boga w konsekwencji prowadzi. Bóg swoim słowem wyjaśnia i interpretuje wydarzenia, dając im przez to wewnętrzną spójność i zapewniając jedność całej historii zbawienia. Ma strukturę transcendentną, bo w Bogu ma swój początek i do Niego prowadzi: „Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić siebie samego i ujawnić nam tajemnicę swej woli (Ef 1,9), dzięki której przez Chrystusa, Słowo Wcielone, ludzie mają dostęp do Ojca” (KO 2). Szczególna historia zbawienia posiada strukturę kategoryalną, to znaczy, że realizuje się ona w historii w kategoriach dostrzegalnych przez człowieka, w kategoriach historycznie sprawdzalnych, dających się zbadać i uzasadnić historycznie (np. przymierze, narodzenie Jezusa, śmierć na krzyżu, Kościół). Historia ta ma strukturę dialogową lub tzw. responsoryczną. Oznacza to, że polega ona na wezwaniu objawiającego się Boga oraz na odpowiedzi człowieka. To wezwanie Boże wypływa z wolnej inicjatywy i z miłości Boga żyjącego. Odpowiedź zaś człowieka jest wolnym — choć nie bez udziału łaski — otwarciem się człowieka na wezwanie Boże. Odpowiedzią na wezwanie objawiającego się Boga jest wiara. Dzięki strukturze dialogowej historia zbawienia ma charakter personalistyczny. „Bogu objawiającemu należy okazać posłuszeństwo wiary (por. Rz 16,26; 1,5; 2 Kor 10,5-6), przez które człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu, okazując pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego i dobrowolnie uznając objawienie przez Niego dane. By móc okazać taką wiarę, trzeba mieć łaskę Bożą [...]” (KO 5). *Konstytucja dogmatyczna o objawieniu Bożym* uczy, że Bóg objawił się w nadmiarze miłości oraz zwraca się do ludzi jak do przyjaciół (*alloquitur* — rozmawia z ludźmi) i prowadzi z nimi dialog (*cum eis conversatur* — KO 2). Jest to aluzja do pięknego tekstu z Wj 33,11: „A Jahwe rozmawiał z Mojżeszem”.

szem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem” Historia objawienia i zbawienia została tu przedstawiona jako rozmowa, konwersacja Boga z ludźmi, rozmowa podjęta z inicjatywy Bożej miłości. Paweł VI w encyklice *Ecclesiam suam* objawienie nazywa dialogiem lub rozmową Chrystusa z ludźmi. Następną cechą historii zbawienia jest jej charakter kairologiczny (od greckiego *kairos* — czas). To znaczy, że nie jest ona jakimś zwykłym, naturalnym upływem czasu, począwszy od jakiegoś historycznego punktu wyjścia, lecz jest szeregiem inicjatyw Bożych dokonanych w czasie, jest szeregiem czasów, decydujących momentów zwanych *kairoi*. Ten szereg interwencji i dzieł Bożych wyraża historyczno-zbawczą jedność i kontynuację. Patrząc na te wydarzenia i interwencje *ex post* widać wyraźnie, że były one świadomie skierowane do jednego celu. Historia zbawienia posiada określoną liczbę owych decydujących momentów — *kairoi*. Miała ona swój początek i będzie miała koniec w pełni Bożej na końcu czasów, w czasach ostatecznych, czyli eschatologicznych. Wydarzenie zmartwychwstania Chrystusa antycypuje już eschaton, ponieważ zmartwychwstały Pan żyje jako uwielbiony i poza historią. Wydarzenie to jest antycypacją przemiany ostatecznej. Dzięki temu zbawienie „już” zostało zrealizowane w Chrystusie i „jeszcze nie”, gdyż pełna realizacja nastąpi przy powszechnym zmartwychwstaniu w ostatecznym eschatonie, w metahistorii. Tu ma swoje źródło nadzieja chrześcijańska ²⁵.

Ta szczególna historia zbawienia dokonuje się wewnątrz historii świeckiej. Nie jest ona jednak jakimś pozahistorycznym doświadczeniem wiary, lecz jest rzeczywistą historią dziejącą się w miejscu i w czasie, i dlatego złożona jest z momentów, które należą również do historii świeckiej, chociaż ich historyczno-zbawcze wymiary mogą być widziane tylko przez wiarę i we wierze. Można więc powiedzieć, że w nurcie historii świeckiej płynie również inny, ukryty prąd historii, który nieprzerwanie tworzy opiekuńcza łaska, aby tą drogą prowadzić ludzi do zbawienia i przygotować w Jezusie Chrystusie nowego człowieka. Dzięki temu wątkowi historii zbawienia doczesne dzieje ludzkie otrzymują transcendentne znaczenie ²⁶.

Pozostaje jeszcze do omówienia problem etapów historii zbawienia. Pytanie o etapy tej historii jest uzasadnione, ponieważ biblijna koncepcja czasu ma charakter linearny. Między *arche* — początkiem czasów a ich końcem — *telos* można rozróżnić pewne okresy. Wszyscy godzą się na to, że punktem centralnym i kulminacyjnym tej historii jest Jezus

²⁵ Por. Darlapp. *Heilsgeschichte*. LThK V 155; Festorazzi, jw. s. 354; Kudasiwicz. *Wstęp do historii zbawienia* s. 16 n.

²⁶ Kudasiwicz. *Wstęp do historii zbawienia* s. 18.

Chrystus. Osoba Chrystusa i Jego dzieło zbawcze jest „środkiem czasów”²⁷. Od Niego historia ta „cofa się do swych początków i schodzi ku przyszłości”²⁸. Mówiąc językiem biblijnym, jest to tzw. pełnia czasów (Ga 4,4). Panuje również jednomyślność wśród teologów, jeśli chodzi o kres *telos* historii zbawienia; jest nim nowe przyjście Pana na końcu czasów.

Różnica zdań natomiast istnieje w sprawie początku — *arche* historii zbawienia. Ci którzy zacieśniają historię zbawienia do religii judeo-chrześcijańskiej, do ludu Bożego Starego i Nowego Testamentu, za *arche* — początek tej teologii uważają powołanie Abrahama²⁹. Zdecydowana jednak większość współczesnych teologów, którzy przyjmują fakt istnienia powszechnej historii zbawienia, za *arche* tej historii uważa moment stworzenia³⁰. Tak stanowisko to uzasadnia R. Latourelle³¹. Stworzenie jest więc dla Izraela pierwszym rozdziałem historii zbawienia. Na początku, to jest przed Mojżeszem, przed Abrahamem, przed Noem, Bóg dokonał aktu stworzenia, a przez to zapoczątkował dzieło zbawienia. Stworzenie jest pierwszym spośród wielkich aktów Boga. Psalmi mówiące o *mirabilia Dei* na czele umieszczają stworzenie (Ps 131,5-1). U Deutero-Izajasza stworzenie potraktowane jest prawdziwie jako *initium salutis*, wprowadzenie do dzieła zbawienia. Z tego samego powodu *Księga Rodzaju*, której opowieść jest długim rozważaniem najstarszych danych, rozpoczyna się wizją stwórczego dzieła. Cała wreszcie tradycja chrześcijańska przyjmuje doskonałą ciągłość obietnicy Wcielonego Słowa. Stworzenie, wybranie, Prawo, prorocy, wcielenie — stanowią etapy zbawienia. Historia zbawienia nie zaczyna się od wyboru Abrahama, ale jej początkiem jest stwórcze *fiat*. Tak więc w świetle teologii biblijnej, jak również nauki Ojców Kościoła pierwszy etap historii zbawienia rozpoczyna się w momencie stworzenia. „Dzieje stworzenia świata nie zostały opowiedziane po to, żeby zaspokoić ciekawość ludzką. Stworzenie człowieka i wszechrzeczy należy w sposób bardzo wyraźny do zbawczych planów Bożych”³².

²⁷ Wykazał to H. Conzelmann (*Die Mitte der Zeit. Studien zur Theologie des Lukas*. Tübingen 1964⁵ passim).

²⁸ Por. Thils, jw. s. 62.

²⁹ Tego zdania jest np. F. Festorazzi; który teologię historii zbawienia rozpoczyna od powołania Abrahama (*Teologia della salvezza*. W: *Il messaggio della salvezza*. T. 3. Torino 1968 s. 627-632).

³⁰ Por. J. Daniélou. *Essai sur le mystère de l'histoire*. Paris 1953 s. 34; P. de Surgy. *Les grandes étapes du mystère du salut*. Paris 1969 s. 21 n.; GreLOT. *Biblia i teologia* s. 24 n.; Kudasiwicz. *Wstęp do historii zbawienia* s. 80 n.

³¹ *Théologie de la révélation*. Tournai 1963 s. 353 n.

³² Por. K. Romaniuk. *Stworzenie człowieka jako przejaw odwiecznej dobroci Boga*. W: *Drogi zbawienia* s. 24; tenże. *Krótki zarys historii zbawienia*. Poznań 1975 s. 17-54.

Przyjmując stworzenie za punkt wyjścia historii zbawienia, można ją podzielić na trzy wielkie etapy: 1. Od stworzenia do Abrahama. 2. Od Abrahama do Jezusa Chrystusa. 3. Od Jezusa Chrystusa do ponownego Jego przyjścia w chwale na końcu czasów.

Każdy z tych etapów posiada swoją specyfikę i w różny sposób realizuje Boże plany zbawienia. Pierwszy etap historii zbawienia poznajemy z *Księgi Rodzaju* (Rdz 1-11). Już w tym etapie działa łaska zbawienia. Współczesna teologia biblijna zwróciła uwagę na soteriologiczny charakter tych rozdziałów. Przedstawiają one w sposób popularny dwa fakty: obecność grzechu w historii pierwotnej i początek zbawienia. Każda generacja tego okresu posiada swój typ człowieka grzesznego (Rdz 4,8; 5,19; 23-24; 6,1-4; 5, 11-12; 9,22-25; 11,4). Grzechy wydają swe opłakane skutki dla życia jednostki i społeczeństwa; grzech podkopuje podstawowe instytucje społeczne. Społeczność obciążona winą ściąga na siebie gniew Boży (Rdz 3,14-19; 4,10-11; 6,7.13-17; 11,6-7). W tym złym świecie działa jednak łaska zbawienia: Bóg posiada i zachowuje swych prawdziwych czcicieli, Abła (4,3), Enosa (4,26), Henocha (5,23) i sprawiedliwego Noego (6,9; 7,1). Postacie te uczą, że Bóg z wieku na wiek rezerwuje sobie na ziemi „resztę” sprawiedliwych. Dzięki nim kontynuuje się historia zbawienia, a nawet w wypadku Noego — historia w ogóle. Nie ma jeszcze ludu Bożego, ale wyraźnie dostrzega się sukcesję ludzi pobożnych, którzy są jakby pierwocinami przyszłego ludu Jahwe³³. Na czoło tej historii wysuwa się postać Noego, z którym Bóg po raz pierwszy zawiera przymierze. Bóg nie chce opuścić grzesznej ludzkości; ujawnia plan swego zbawienia, które przyjmie formę przymierza. „Powiedział Bóg do Noego i jego synów: Oto zawieram przymierze moje z wami i z potomstwem waszym po was i z każdą istotą żyjącą, która jest z wami [...] ustanawiam z wami moje przymierze: nie będzie już więcej zniszczone żadne ciało przez wody potopu ani nie przyjdzie już nigdy potop, aby spustoszyć ziemię” (Rdz 9,8-9).

Drugi etap historii zbawienia rozpoczyna się powołaniem Abrahama (Rdz 12,1-6). K. Barth w swej dogmatyce etap ten nazwie okresem oczekiwania. Historia zbawienia w tym okresie opiera się na dwóch podstawach: na obietnicach i na Prawie. Były one ściśle związane z przymierzem Boga z ludźmi. W wątku obietnic można bez trudności śledzić rozwój, począwszy od Abrahama (Rdz 12,1-7; 13,14-17; 15,18; 22,16-18; 26,4-

³³ Por. P. Grelot. *Sens chrétien de l'Ancien Testament*. Tournai 1962 s. 115-120; tenże. *Biblia i teologia* s. 25; J. Kudasiwicz. *Rola i miejsce człowieka w Bożych planach zbawienia*. „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 51:1975 s. 194; tenże. *Historia i teologia przymierza*. W: *Materiały pomocnicze do wykładów biblistyki* T. 1. Lublin 1975 s. 126.

-5) przez Mojżesza (Wj 3,17; 23,20-35) i proroków (2 Sm 7,5-16) aż do apokaliptyki. Równoległe do obietnic rozwijały się instytucje, które ułatwiały ludziom zjednoczenie z Bogiem i przygotowywały i zapowiadały pełnię zbawienia w czasach mesjańskich. W etapie tym istnieje już nie tylko „reszta” sprawiedliwych wśród masy grzeszników, lecz istnieje lud, który Bóg oddzielił od innych narodów w tym celu, by realizować przez niego zbawienie. Lud obdarzony prawem i obietnicami przygotowuje w sposób pozytywny nadejście zbawienia. Jest on ludem „w drodze”, ludem pielgrzymującym ku pełni zbawienia³⁴.

Z Jezusem Chrystusem przychodzi pełnia czasów (Ga 4,4) i rozpoczyna się ostatni etap historii zbawienia. W Chrystusie mamy pełnię objawienia i pełnię zbawienia. Dzięki temu w samym sercu historii ludzkiej obecny jest już świat przyszły. Ten świat przyszły jest w sposób tajemniczy i ukryty obecny w historii świata, obecnego. Eschaton jest już obecny. Lud Boży, który wyrósł na pniu ludu izraelskiego, w tym ostatnim okresie obejmie cały rodzaj ludzki. Na końcu tego etapu nastąpi powrót Chrystusa w chwale. Zbawienie osiągnie wtedy swoją pełnię, gdy Bóg wyzwoli ciała swych dzieci ze zniszczenia, w którym byli trzymani aż do tego dnia. Nowy świat zainaugurowany powszechnym zmartwychwstaniem będzie ostatecznym wypełnieniem historii zbawienia³⁵.

HEILSGESCHICHTE ODER HEILSÖKONOMIE?

Zusammenfassung

Nach dem Zweiten Vatikanischen Konzil wird in der katholischen Theologie viel von Heilsökonomie und Heilsgeschichte (von der heilshistorischen Auffassung) gesprochen. Jedoch nicht immer sind diese Begriffe eindeutig und genau präzisiert. Viele mit der Heilsgeschichte im Zusammenhang stehender Probleme sind noch immer kontrovers. Hauptziel des Artikels ist der Versuch einer Erklärung und Präzisierung der Begriffe. Nach einer kurzen Vorstellung der Lehre des Vaticanum II über die Heilsgeschichte erörtert der Autor die Begriffe Heilsökonomie und Heilsgeschichte, wobei er besonders auf die biblische Grundlage verweist. Er neigt deutlich den Lösungen zu, die die Heilsgeschichte als göttlichen Heilsplan und dessen Realisierung in der Geschichte verstehen. Nach der Bestimmung der zwischen Heilsökonomie und Heilsgeschichte auftretenden Zusammenhänge präzisiert der Autor den Begriff der Heilsgeschichte näher, indem er vom biblischen Zeitbegriff ausgeht. Dabei verengt er die Heilsgeschichte nicht nur auf das Volk Israel oder die Kirche, sondern versteht sie weitgefaßter als Ganzheit der historischen Ereignisse, die einen positiven und realen Zusammenhang mit der Erlösung des Menschen haben. Die so begriffene Heilsgeschichte unterteilt er in eine allgemeine und eine

³⁴ Por. Grelot. *Biblia i teologia* s. 26 n.

³⁵ Por. tamże s. 27; de Surgy, jw. s. 153 n.; Kudasiewicz. *Wstęp do historii zbawienia* s. 81.

spezielle. Diese Unterteilung begründet er biblisch. Die lineare Zeitkonzeption ist die Grundlage der Einteilung der Heilsgeschichte in Etappen. Er nimmt eine dreigliedrige Einteilung an: von der Schöpfung bis Abraham, von Abraham bis Jesus Christus und von Christus bis zur Parusie.